

Shellerini, Już Nie Wczoraj (feat. The Returners)

Wczoraj umarło
Nie rozczulam się nad truchłem
Choć bywa różnie to nie musze strzec się luster
Już nie wczoraj
A jeszcze przed jutrem
Bez trzech szóstek w tle
prze te pajęczyny dróg mknę
/2x

Przestałem patrzec w wstecz
Grzech to na to czas trwonić
Każdy dzień dobrym dniem by zacisnąć dłoń na broni
To nie wiastun wojen
pokój ludziom dobrej woli
Zbyt silni by dać się zaszczuć tej penerze pranoi
Hajs nas nie zniewolił
Czas nas uspokoił trochę
A co widział monitoring
Dawno spłynęło rynsztokiem
Do mnie ???? typy noszą dumę w sercu
Prosto bez lęku
I bez stada terapeutów

My zbiór strzępków zgiełku nocy i dnia
Im mniej słów, tym więcej czynów
Co się ciskasz?
W biegu ku szczęściu wtóruje nam ambicja
Ambicja przez która każdy z nas po parę blizn ma

Znów na walizkach
W nas krzyk
Za nami popiół
Choćby cały świat był przeciwko stawimy opór
Aż dymi upór
Do dołu oni nas nie ściagną
W stadzie biały kruk
Zbyt cenimy sobie wolność

Wczoraj umarło
Nie rozczulam się nad truchłem
Choć bywa różnie to nie muszę strzec się luster
Już nie wczoraj
A jeszcze przed jutrem
Bez trzech szóstek w tle
prze te pajęczyny dróg mknę
/2x

Niesie para reeboków
Jak wiatr niesie te zwrotki
Przez chodnik
Spokój
Mój strażnik, warowni
I choć ponoć kwit
Wszystkim wokół rządzi
Żaden z moich ludzi od wartości nie odstąpił
Pomimo klątw dziś mocniejszy w duchu
Pewniejsi ruchów
Już bez spięć i długów
to dla moich druhów
Każdy bity, wykuty w ogniu
Blżej dachu świata
Choć uciekła grunt spod nóg
Bunt Pomógł się odkuć
Powrót do domu

Bez wybująłych bonzów
Nowobogackich japiszonów
Bez wali klonów,
Klaunów, dziwnych sporów
Zazdrość, nienawiść – nie cierpię na żadną z tych chorób
Te płuca smogu pełne jak my nadziei
Znamy trakty, podziemi
Imperium jak Steve Buscemi
(dla nas..)
Od życia bonus – umiejętność by coś zmienić
Świat kolorów już nie skąpi
Słońce weszło w zenit

Wczoraj umarło
Nie rozczulam się nad truchłem
Choć bywa różnie to nie muszę strzec się luster
Już nie wczoraj
A jeszcze przed jutrem
Bez trzech szóstek w tle
prze te pajęczyny dróg mknę
/2x